

R-376

Poleca, nie była, a stała się manifestacją uduchowienia,
obrucawca przez tłum kamieniami mianem się wycofać.
Co roku sytuacja stawała się poważniejsza. Następna wioska
była Mehatorowa, w której była 1/3 Polaków, o stałym usuwie
domowemu narodowemu. Była tam cerkiew, a której, zgodnie
z wolą fundatora Polacy mieli prawo podług imienia mieć
swoją drogę św. Ale raz ksiądz ruski i kontamnie wyrzucił
stały liturgiczny i mierzyma z cerkwi na plac i nie powo-
lił już więcej, mój św. ksiądz polskiemu odprawiać.
Następna, więc był Katurów z ruską ludnością szlachecką
miejscową a parafii gr. kat i folwarkiem szlacheckim.
Było tam niegdyś trochę Polaków ale zostali zrusyfiko-
wani. Zmierzono była więc prawie, że czysto polską prze-
ciwną szlachecką, był tam kościół ale z czasem wójty ro-
stat z ziemią zrujnowany. Wójtem tej wioski był Zajac 40 mor-
gony gospodarz, który zaczął sobie starania o odnowienie
kościół. Na rebrach wstane przez niego i sprawił od-
nowy kościół przejechali starosta, macełnik Szeł, ks.
prob. z Polkowic i na koniec rebrach zarchidono
składek na kościół. Starosta pierwszy dał 50 zł, ks. prob.
50 zł, macełnik Szeł 50 zł a wtedy wójt Zajac wyjmie
100 zł i dać na stole. Coś było nie z smakiem, że ich
chłob i ofiarności przewyższył. Hudać, że chłob Zajac dał
z sercem. Była też z Zmierzonych osada dość duża.
Od północnej strony Polacy z dość bieżącym Koropcem i od-
ległości 1 km od rzecki brzy przysłał osada Szełepanów.
Osada była czysto polska i wsi było około 12 rodzin
polskich. Od Szełepanowa o 1 km na południe jest wieś
Polacka, było w niej trochę Polaków lecz się zrusyfik.
Właścicielem folwarku była Kujawa z rodu Sapierskiego.

Polacka była niewielka wioska Chłopi ziemiankowi z 1/3 polacy
Polacki, później wkręciła się w stronę Strypy, wieś Sokółka ca-
mierzanka przez ludność polską z kościołem przybudowa-
nym przed plebanją, wójmą szlachecką, następnie
Sokółka o przewadze ludności polskiej. W Sokółce
była ponadto osada z osadnikami. Następnie były już tylko
miasteczkiem z 1200 mieszkańcami i trochę osiedli ludzkich
nad Strypą położone po obu stronach rzeki. Po lewej stronie
rzeki są rzecki wioska a po prawej miasteczkiem. Jest też 6
sklepiń i 2 karczmy szlacheckie. Pod względem narodowości
wym przeważa stanowią Ukrainy, a ludność polska słabo
wielkość. Jest cerkiew i folwark szlachecki.
Ciekawe jest tam rzecki. Półna wioska jest bardzo
mała i jest rzeckiem rynek, północna część wioski, należą
do 1200 a południowa do wioski Burkanów. Kościół 1200
młki brzy już na terenie Burkanowa. Jest to kościół
duży, majstarzy chyba nad Strypą, do którego na maboradwa
z dawnych czasach zjedziata się chłopi z rzecką, więc
z dawnych czasach był to kościół rzecki szlachecki, bo chłopi
bez względu na narodowość chodzili do cerkwi. Burkanów
tak samo położony po obu stronach Strypy o mniejszości
polskiej trochę z przymieszką szlachty rzeckiej, ludność
polska tu była dość dobrze wyrobiona narodowo.
Cerkiew była w miejscu. W Burkanowie był folwark
którego właścicielem był rzd. Następnie była Hajworonka
z 1200 gr. kat w miejscu i more 1/4 Polaków. Ponadto
była duża osada z osadnikami z pom. brzerowskiego. To mi-
przychodził Wismierzyk pretendujący do miasteczka-
przed T- wójmą był tam Szeł Proboszcz Ale z czasem
wójm, zostali ludność rzecką i z tego powodu Szeł mi-
zostali uruchomiony.

Za Horopcem na wschód od Podhajece była wieś Sielcho
o $\frac{1}{3}$ części Polaków. Na południe jako prawie przedmieście
była wieś Halicz, mocno zróżnicowana i po części. Wiele było
wiosen katolickich i ruskich. Następnie była Halicz, miejscowość
o 50% Polaków a prob. rzym. kat. Należała do niej leżąca wieś
Zastawie o umiarkowanej ludności polskiej i folwarku cyrkularnym.
Z prawej południowej strony leżała wieś Skwepko o $\frac{1}{3}$
części ludności polskiej; parafii obu obywateli
ludność polska była uśredniona. W bok od Skwepko
4 km była wieś czysto polska Dobrowoły o ludności uśrednionej;
cerkwiami kościoła nie było - ludność chodziła
do kościoła w Korolach - w sąsiedniej wiosce a malarze
już do pom. Brucaca. Obok Podhajece znajdowało się wsi
Muzytów w folwarku hr. Reja. Dalej wzdłuż Łtatej lipy
z północy na południe napotykały się przesyła wioski Bo-
tychów o ludności ukraińskiej; parafii rzymskiej i folwarku
Stomnickiego i mała polska osada, następnie jeszcze Litwinów
z garstką Polaków - prob. gr. kat. w miejscu, ukraińcy tam
siedzieli; tam była rejonowa komenda tajnej org. ukraiń.
O U. R. Poradło był folwark Litwiniński. Następnie wia-
to były - Łysa i Kosów - obie ukraińskie - w każdej z nich
było po kilka rodzin mieszanych o stałym uśrednieniu na-
rodowym, składowych na wynarodowienie. Takie rodziny
przedstawiały ten sam obraz. Zauważa, że potrzebnie między
wioskami a miasteczkami o parafiach rzym. kat. i gr. kat. obywateli
o $\frac{1}{3}$ polskiej oraz kilka rodzin cyrkularnych. Po drugiej
stronie lipy była wioska Zastawie z cerkwią o $\frac{1}{3}$ lud-
ności polskiej i w folwarku m. Pracyńskiego. Następnie
były wioski Jabłonowska i Ułężyn o ludności
polskiej.

Po drugiej stronie Horopca była osada Stadnica -
po więcej zaś była osada i wieś Justynówka. Znaczną
część Polaków we wsi uległa wynarodowieniu, cerkiew
była w miejscu a kościół w Beckendorfs. Wiosce po niej
była największa wieś w parafii - Krasosielka białej
stronie tyle mieszkańców co Podhajece, było w niej trzy
cerkwie a ani jednego kościoła - nie dziw, że rękodzie-
larstwa Polaków się w niej utrzymało. Po drugiej stronie
Horopca leży wieś niemiecka Beckendorf. Jak op-
wiadano, że po I-m rozbiorze Polski za czasów Marii Ter-
ezji objęciu Galicji przez Austrię - jakaś dwudziestka Polaków
tam zamieszkała, na dworek carskim. Chęć wyka-
zać swoją wierność państwu patriotyzm ofiarowała jeden ze
swych folwarków na kolonizację Niemców sprowadzonych
z Austrii. Osiadli tam ich dając każdej rodzinie po 40 morgów
przebudowaną im kościół i fundowaną parafię i dając 10 mor-
gów najlepszej ziemi na uposażenie wojska. Mimo tak długiej
pracy i odprawianiu młodości w języku polskim zachował
swoją odrębność narodową, wytrzymując między sobą język
miejscowy. Za czasów polskich, gdy mało było podobnych
osadników rekrutów. Następnie była Białokrynica o $\frac{3}{4}$
Polaków a kościołem rzym. kat. i własną parafią. Proboszczem
był hr. Ruczałewicz, który we własne pieniądze białokryn-
i sklep kółka Pol. Tuż na przedmieściu była wioska Zaho-
łecze o $\frac{1}{3}$ części Polaków. Obok było Stare Miasto wioska a także
przedmieście o $\frac{1}{4}$ Polaków oraz z dwoma osadami Budy; Ho-
łecze. Samo miasto powiatowe zarządzane i zarządzane opo-
wiedzi Polaków i to nie wszystkie i trochę mieszkan-
ców było całe ukraińskie. Samych adwokatów było po-
w tym 2 ukraińców a ani jednego Polaka. Powiatkiem
i miastem paremno-wodnym. Halbera nie było innych zakon-